

Po przyłączeniu Krymu przez Rosję Vladimira Putina nowego znaczenia nabrały próby ideologicznego uzasadnienia roli Wielkiej Rosji jako dominującej potęgi w Europie Wschodniej. Z tego punktu widzenia, [viagra 100mg](#) jako istotne zagadnienie, jawi się relacja między Rusią Kijowską, tradycyjnie uważaną za kolebkę (słowiańskiej) rosyjskiej cywilizacji, a Wielkim Księstwem Moskiewskim, które zastąpiło Ruś Kijowską po inwazjach mongolskich. Rosyjskie narracje tożsamościowe zazwyczaj marginalizują obecny status Ukrainy i podkreślają jej peryferyjność w „świecie rosyjskim”. Aby to osiągnąć używają one zarówno teologicznych, kulturowych, jak i geopolitycznych argumentów, które czasami wydają się wzajemnie sprzeczne. Moskwa jest jednocześnie centrum prawdziwej (ortodoksyjnej) chrześcijańskiej wiary i cywilizacji w geopolitycznej przestrzeni Eurazji. W tym drugim przypadku rosyjska stolica sprawuje władzę nad multireligijnym imperium. (Neo)eurazjatyccy ideolodzy, tacy jak L.N. Gumiliov, a zwłaszcza Alexander Dugin odrzucają alternatywną, „zachodnią” wersję rosyjskiej (i ukraińskiej) historii, podkreślają bowiem, że istnieje nieprzekraczalna bariera między zachodnią a rosyjską (eurazjatycką) cywilizacją. Według nich zachodni naukowcy nigdy nie rozumieją fenomenu historycznego rosyjskiego (eurazjatyckiego) rozwoju. Można dowodzić, że argument za relatywizacją zgodną z linią podziałów cywilizacyjnych zmniejsza uniwersalne oddziaływanie chrześcijaństwa, które w rosyjskim kontekście traci wiele ze swych transcendentnych sensów i zamiast tego staje się wyłącznie cechą kulturową. Chociaż z drugiej strony, (nie do końca świadome) rozpatrywanie ortodoksyjnego chrześcijaństwa jako fenomenu kulturowego zwiększa moc argumentów geopolitycznych, zgodnie z którymi Moskwa jest centrum rosyjskiego świata (a sama Rosja centrum Eurazji). Jednakże, nie oznacza to, że kluczowa rola Moskwy, jako siedziby Patriarchatu dla wszystkich Rosjan, „prawomocnego” następcy dawnej metropolii kijowskiej, nie będzie wykorzystywana w zgodzie z tendencją, by podważać ukraińskie ambicje stworzenia całkowicie niezależnego państwa.